

[**Energetyczny Duchowy Mur**, Paragraf Stworzenia -odbudowa tego, co jest w Nas, **-Jesteśmy Światłem, Jesteśmy Prawdą.., to ma być Taniec Radości**, Stwarzanie Nowego to Żar Naszego Serca, **-To, co było, to i będzie. Koło Początku i Końca, Ze Światem roślin i zwierząt musimy zacząć rozmawiać obrazami, Zejdźcie Naszego Ducha do Naszych własnych, najniższych Przestrzeni, Stwarzanie Siebie Samego, To jest Spokój Ciała Fizycznego, Dom Ojca w Nas, Ojciec potrzebuje Świadomych Rycerzy Światła, Ogień Życia otworzył się, jest gęsty jak guma].**

33.2009.04.25 Koszalin

1/8

Jest zarys Postaci u góry, ale nie widzę jej. Skojarzyła mi się z Prowadzącym. Jak zacząłem mówić, to u góry pokazał się symbol Jezusa, teraz symbol Matki Boskiej, teraz łądka, Teraz Bóg Stwórca, mnóstwo innych Symboli, nawet Symbol Anioła. Pokazuje się Całość Duchowego Świata. Średni, Wyższy i Najwyższy, Jego Poziom. Aniołowie są przy Każdym z Was z tyłu. Mają skrzydła.

Aniołowie trzymają ręce z boku głowy i powstaje coś w rodzaju energetycznego hełmu, rury, która zaczyna Nas całkowicie przenikać od dołu, ale dekiel głowy nie jest tym objęty. To idzie do góry i wszyscy stajemy się jaśni. Podniósł się teraz poziom wibracji.

Rury jak strumienie wychodząc z Nas, zjednały się teraz z sobą u góry, a Siła Wyższa, ciągnie nas za nie tak, że splatamy się tam w jeden warkocz. Przygotowują teraz pętlę. To, co poszło do góry jest tam, zamyka się i schodzi do Nas w dół.

Powstało Koło Początku i Końca, obróciło się przede mną i jest tym czymś, co jednoczy to wszystko. Ono się obraca po obwodzie samo w Sobie. Pokazują się iluzyjne Omegi po lewej i po prawej stronie i powoli się zamykają.

1. **Mamy tu Drzewo Życia, unosi się do góry jakby krzak wrzosu. Ma pączki, listki i od góry zaczyna promieniować w Przestrzeń. Zaczyna to nas Przenikać.**

-Słyszę, że, powstają w Nas **Nowe Przestrzenie Duchowe**. Tak jakbyśmy dzięki temu **potrafili poza Nami mieć Energetyczny Duchowy Mur**. Tak jakbyśmy z zewnątrz byli pełni i przez to mieli czas na to, żeby od środka Nas ta pełność też się tak samo ustawiła. To się Tworzy i jesteśmy do tego, co było na zewnątrz doprowadzani.

Pokazują też, że jak skierujemy Nasze Dłonie do środka między Sobą do góry, to do dłoni zacznie schodzić Energia. Czuję pierwszy raz, że to jest ciepło, choć zawsze Ta Energia, Moc była zimna. To do Nas wchodzi teraz.

-Słyszę o **jakiś przyczynach powołania Nas. Stworzenia. Paragraf Stworzenia.**

-**To jest odbudowa tego, co jest w Nas. Po Duchu, po Duszy, po Energetyce, po Całości.**

To do Nas wchodzi teraz przez dłonie, tak jakby to była najprostsza Droga i dzięki temu teraz przez głowę może spływać, ale to się wokół Nas utrzymuje. To nie jest korona, tylko jakby taka gruba, szeroka jak garnek opaska wokół głowy. Ta opaska trzyma Nas od początku nosa, aż po szczyt czoła. Taka gruba jest.

-**Opuście ręce i módlcie się. –No, bądźcie w Radości.** –Mówią, bo Kościelni, to nie rozumieją tego.

-**Ktoś przyszedł i kościelnym kropidłem Nas skropił. Mówią, że jesteśmy wyświęceni na Posłanników Boskich.**

-**Bo to, co się Stało już się Stało.** -Mówią; **-coś nie było zapisane, ale się zapisało.**

Ktoś stoi między Nami, rozwija jak kiedyś heroldowie pismo i odczytuje Modlitwę Złoty Braci.

Od miesięcy nie trzeba było odmawiać tej Modlitwy. Teraz On Ją czyta na głos i pokazuje, że pierwszy raz można Ją wymówić, nie po radiomaryjnemu, tylko w Radości.

Tego nie jesteśmy nauczeni.

-Jesteśmy Światłem, Jesteśmy Prawdą, Jesteśmy tym, co Najlepsze.....

-To w Radości płynie. Widać jak Wasza Dusza w Was tańczyć zaczyna. Jakby nie tylko My, ale i Ktoś inny wyskoczył do góry. Jest taniec.

Ma być właściwe zrozumienie Tego. To jest Radość, Zabawa Tworzenia Nowego. Kiedy się Tworzy Szczęście Człowiek jest szczęśliwy, Kiedy się sprowadza Ojca jest się szczęśliwym, a nie markotnym i ponurym. –Tu pokazują marsową minę.

*-To ma być **Taniec Radości**.*

Pokazują na Górę;

*-**Oto jest Słowo... Zstępują Ci do pomocy, Oto jest Moc...I pokazują na Całość, że w tym Świetle jest wszystko, Oto jest Siła Działania...I pokazują tu ręce przed Nami, bo My zmieniamy wszystko tak, by było dużo Radości, a nie jakiejś ponure odniesienie do tego, bo wtedy to jest ciche i zagubione i potrafi taka Modlitwa się rozproszyć.***

Pokazali, że jak Modlitwa jest w Radości, to na Waszych piersiach pojawia się łańcuszek z czerwonym, wypukłym Sercem.

Mówią coś o Sercu, Miłości. Jest bardzo gorąco.

*-Mówią tak; **a czemu chcesz, by było Ci zimno. A po, co Ci Moc? Stwarzaj. W Stwarzaniu jest ciepło.***

*-**Moc była potrzebna do uruchomienia. Moc jest. Przyszedł czas na Stwarzanie Nowego.***

Żar Naszego Serca, to Wejście we wszystko, co jest Nam potrzebne. Czyli zesłaliśmy z Wyżyn z powrotem na Dół. –*To, co na Górze jest i na Dole..*-To się stało. My uruchamiamy i Koło po obwodzie zaczyna chodzić, a My uruchamiamy teraz;

*-**To, co było, to i będzie. Koło Początku i Końca. -Oto będzie Nasze Stwarzające Działanie, bo Stwarzające Nowe w naprawianiu.***

Położyli palec na usta. Przyszło z dala Zwierzę. Wygląda jak wielka jaszczura.

Mówią o jakimś Świecie Zwierząt i te Zwierzęta do czegoś się dobijają.

Ktoś coś w nich uruchomił nieprawnie, ale przez to stało się to prawne.

I, że w Ciałach tych Zwierząt są jakieś.....?

Waran pyskiem po Nas „jedzie”. Ten język Nas przenika.

Ktoś, coś wykorzystał, ale dzięki temu, co tu się dzieje, pokazują na rośliny, na drzewa jakby przez to coś uruchamiało się w Nas związek ze Światem roślin i zwierząt.

Ten Waran cały czas przez Nas przenika, głową po Nas kręci, coś się ustawia.

-Każą mi być cicho, bo go może coś rozproszyć.

-Teraz Staął na dwóch łapach, puścił energetyczną bombę na dół. To Nas przeniknęło i powiedzieli; -Stało się.

*-**Teraz widzisz, słyszysz.***

To, co jest związane z drzewami, ze Światem Zwierzątz Życiem, z Ruchem.

Musimy zacząć z tym Światem rozmawiać obrazami.

*-**Tak. To zostało teraz zamknięte. –Mówią.***

*-**Mówią pokazując warzywo, że jak się Stwarza w Przestrzeniach duży obraz i ten obraz ściąganie do tego warzywa, to będzie ono duże rosło.***

-Żeby traktować te wzrastające roślinki jako Naszych Przyjaciół, ale nie po Istocie, żeby to dobrze zrozumieć, tylko jak cząstki, które się kocha. Bo przedmioty można kochać, obraz można kochać i to też, tylko bardziej, bo to jest Żywe.

-Podpowiadają mi tu, że nie koniecznie, bo obraz może żyć czymś innym bardziej, być intensywniejszy.

2. Ktoś przeszedł i Nasze nowe Osoby maluje farbą. Ta wibracja jakby lakuje. Jedną osobę na żółto.

-Mówią; **-*Namaszczają.***

To jakby inne jeszcze zabezpieczenie. Znikacie i tak jakby się Nasze Energie stabilizowały. Wszystko jest wyczyszczone, wykasowane.

Od dołu nasila się bardzo duże ciśnienie jakbyśmy byli kamieniami i ta Energia była kamienna. Wnikając w Nas niszczy jednocześnie wszystko, co jest w Nas.

-Wprowadzono nowy Zapis, przy okazji związane to jest z DNA.

Pokazują mi, że DNA może być Żywe. Ono zaczyna ruszać się. Czyli Nasze Ciało, Nasz tamten Świat potrafi Żyć swoim własnym Życiem.

Kiedy Kochamy Nasze Ciało i dbamy o to, by było spełnione, wtedy Ono zaczyna Żyć, potrafi dostarczyć Nam Energii, potrafi Nas wspomóc, byleśmy tylko o Nie zadbali.

Teraz Pojawił się Jezus, rozłożone ma ręce i coś energetycznie robi. Stał się jakby taką Energią, która z lewa na prawo się kręci. Od rąk bije Światło i przesuwa się po kolanach i z przodu po nosach. Teraz przenika korpusy.

-Mówią, **że to jest Światło Zbawienia, związane z Mocą Chrystusową.**

Wszystko, łącznie z Energią symbolizującą Jezusa poszło do góry. Zawisło w Przestrzeni. Tworzy Promień; **-tak.** –Kiwają. **I ten Promień odbija się w Naszym Fizycznym Sercu, tam, gdzie jest ten malutki ognik. Brama, to są Przejścia Duchowe. Pokazują symbolicznie; -jeśli Ktoś w swoim Sercu poczuje ten ognik, to będzie to coś znacząco.**

-Mówią, **o jakimś Zmartwychwstaniu, Odrodzeniu, ale nie mówią o popiele.**

-Mówią, że to jest związane z pełnym Zejściem Naszego Ducha do Naszych własnych, najniższych Przestrzeni.

Tak jak byśmy mogli i jak byśmy się wreszcie się odnaleźli i jakby Nasze poszukiwanie Samych Siebie się już skończyło.

Dzięki temu Człowiek czuje się godny przepuszczania przez Siebie wszystkich Energii, jakie są. One są tu Zespólone, One są tu Jednością

Nie musimy już zadawać pytań.

-Czy możemy? Bo możemy, bo potrafimy i powinniśmy.

Wystarczy wyciągnąć ręce i Zbawiamy ode Złego i Tworzymy Nowe i Moc Ojca wtedy Działa w Nas.

-I pozwól wtedy Działać Nam, bo My nazywamy się Cudem.

Teraz obraz wielu rzeczy zlał się. Widzę jednocześnie i Świątynię i Postać dużą, ciemną, związaną z Prawem. Wiedzie za sobą ciemne Istoty. Wszystkie Drzwi po lewej stronie są zamknięte i Ona z tymi Istotami staje się Przestrzenią Kosmiczną. Tak jakby pół Świątyni znikło i jest tylko Przestrzeń.

-Bo to Mrok, który pogubił sens Stwarzania Siebie.

-W sensie Odradzania się?

-No, no, no. -Mówią, że o to chodzi.

-Jakby nie zrozumiał Istoty Całości i popełnił błąd w Tworzeniu Siebie.

-Pokazują Nas mówiąc, że przez powrót Ducha, Jego zejście Tu w Najniższy Wymiar, odczuwa się ten Promyczek Mocy Chrystusowej w Sercu, a to jest Stwarzaniem Samego Siebie. Bo teraz możemy budować wreszcie Nowe. Bo kiedy myśmy się już scalili nie

musimy poświęcać uwagi na Nas Samych, możemy, bo jesteśmy zawarci we Wszystkim Sobą Zmieniać Wszystko.

Pokazują Kogoś, kto przy biurku siedzi i coś pisze. Piszą Nasze Kroniki Życia.

-Mówią tak jakbyśmy My pisali Kroniki Życia i One są ważne, bo są związane z pewnym Celem.

Pokazali Statek Kosmiczny, drugi, trzeci.

-Słyszę, że Oni nadchodzą, że zaczęły się na tej Planecie takie Zmiany, iż Oni nadchodzą, by to obserwować.

-Mówią też, że mogą wiele zmienić nawet na niekorzyść, ale jeśli pozostaniemy cały czas w kontakcie z Ojcem, to i tak te Statki, to wszystko, co tu się dzieje zostanie natchnione Nowym.

Pokazują też na Nasze Dłonie jakby tam była Moc atomowa, z której sobie nie zdajemy sprawy, która potrafi oddziaływać na coś fizycznego odległego.

Oni mają takie instrumenty, które odczytują tę parę, bo to są najwyższe vibracje. Jeśli odczytają, iż jakkolwiek Człowiek działa z takiego Poziomu, to będą tym zdumieni i rozumieją, że Ktoś, Kto ma dostęp do takich Mocy, choć nie wie jak Je wykorzystać potrafi bardzo dużo zmienić w Ich Świecie, ponieważ Ich wiedza jest znacznie przekraczająca Naszą i wiedzą, że to jest impuls, to jest sygnał, to jest Moc, Energia i Coś, co odbuduje Ich Tam. Wtedy Ci, którzy tutaj nadlatują Zejdą obserwować, a może i pomagać.

Pokazują mi jak schodzą, ale to będzie w Przyszłości. Zejdą i przyjdą do Nas. Bo Zmiany te dotyczą też Ich.

Poczułem ucisk w Ciele jakby chcieli mi coś wmontować, a Góra mi zaraz powiedziała; *-nie daj tego zrobić.*

-Oni zrozumieli, że coś się wydało i są zaskoczeni. Jakby Ich prąd poraził i odeszli. Oprócz tego, że przeszłość, to próbowali coś zrobić przesunięciem czasu.

Teraz pokazały się wielkie skrzydła u góry, dziwne, egipskie. Coś bardzo szybko przeleciało jakby statek Kosmiczny. Jakby otwarcie w Przestrzeni. Nie widzę tego, tylko to jest jakby widzenie wewnętrzne w widzeniu wewnętrznym. Ktoś mówi.

-Zdążyłem? –Czy zdążyłem na czas?

Ten Ktoś jest zagoniony, ale zadowolony, że zdążył. Postawił kamerę. Ma okulary, patrzy przez Nie i z drugiej strony widzi, co tam zachodzi. Ja widzę, co On widzi u Osób po prawej stronie. Jest tak jakby ta kamera była rentgenem, który wszystkie Poziomy Nasze przenika. Zauważył również Istotę, Postać, która przez Nas przelatywała. Kryła się tam. Ta Istota przelatywała od Jednego do Drugiego z Nas, żeby On tylko Jej nie widział. Zaczyna to wciągać i odczucie powstało w sensie; ***-nareszcie***, a powiedział; ***-udało się***, ale dalej to ciągnie. Kamera zaczęła się kręcić z prawa na lewo po swoim obwodzie tak, że to coś zapętla się i intensywnie jest wyciągane, wykręcane. To jest niszczone. Jeszcze nie zostało z Nas wyciągnięte. Jakby przez kamerę przelatywało i nikło w przeciwnym, rozszerzającym się...

30.14. zagląda mi w oczy. Przystawia kamerę, patrzy mi w oczy i obserwuje wszystko-Słyszę; ***-nie mówiłem, że Cię będą załatwiać.***

-Pytam. -A, czy Ja z Nim rozmawiałem? –Oczywiście.

-Mówi mi tylko, że zawodzi mnie pamięć.

-Pyta się mnie. -Czy ją wzmocnić?

-Przydałoby się.

-Pyta się. -Czy na pewno? –Na pewno. –Mówi, że pamięć trochę blokuje, ale to jest korzystniejsze.

Widzę, że koło Was i przed Wami też są Postacie. **To wygląda jak przegląd techniczny. Pierwszy raz mamy do czynienia nie z Duchami, ale z autentycznymi, albo**

hologramami, albo czymkolwiek innym, przedstawicielami z innych Światów. Pokazują, że Oni są z Tamtymi Światami w Jedności tyle tylko, że energetycznie stanowią całą podstawę. Pokazują na Statki, że to jest Cywilizacja Techniczna lub Eteryjna, która jest świadoma Istnienia w obszarach energetycznych i w tych materialnych. Są jakby tacy oddzieleni i nie, ale Jedni w Sobie. My zaś odczuwamy tylko Poziom materialny. Działają i w jednym i w drugim Paśmie jako jedna Istota.

Mnie mięśnie na brzuchu spięły się jak od uderzenia. Coś robią i to się tyczy Naszych Ciał. **Energia i Ciało fizyczne to jest Jedność.** W oczy zaglądną, w zęby. Mówią, że zęby to jest odpowiedź, co do chirurgii.

Pamiętam, że Jessica mi mówiła, że u Nas do pomocy przyjdą nie tylko lekarze Duchowi, ale też inni i to są Oni.

Podpowiadacze moi z Nimi się znają. Cały czas trwa przygotowanie Nas. Jakby Góra nie mogła się inaczej otworzyć dopóki Tu ten Proces nie zostanie zakończony.

Zaczyna on obejmować organy wewnętrzne. W Naszych miejscach, które nie są zdrowotnie doskonale odczuwam, że tam się coś odbywa. Wbili jakby szczotę w mój kręgosłup i szorują z góry na dół. Każdy na Swój sposób będzie odczytywał to, co robią.

Ta kamera dalej Nas bada. To tak wygląda jakby coś żywego, inteligentnego jakby zabłąkany energetyczny Duch w Nas był i wszystko tam rozwał.

-Nie rozwał, tylko niszczył, abyście nie mogli odnaleźć spokoju.

-Mówi, że na Poziomie Harmonii jest jeszcze inny spokój, ale nie ten 90° tylko wyżej jest jakieś Oczko Spokoju –Przejścia. Trzeba to sprawdzić na Skali Harmonii. **To jest Spokój Ciała Fizycznego. Jak Ciało osiąga ten Poziom, to jakby choroby ustępowały albo można bardzo szybko się uzdrowić.**

Słyszę Krzyk Orła, więc jest Prowadzący. Słyszę tylko, że **Procesy nie ustaną dopóki nie wyzdrowiejemy. Bo reprezentować mogą Jego tylko Ludzie Zdrowi. Skoro na takim Poziomie zaczyna się to wszystko musimy dbać o Nasz cały wizerunek na każdym Poziomie.**

Skoro wróciliśmy do Siebie i Moc przejawia się, czego symbolem jest właśnie ten płomyk w Naszym Sercu powiększony, jaśniejący, to Naszym obowiązkiem jest reprezentować Go w najdoskonalszej formie. Musimy skupić swoją uwagę na Sobie.

A On potrzebuje Zdrowych, wyćwiczonych Rycerzy Światła. Świadomych tego, Kim są. Dopóki Ktoś nie jest Doskonały nie jest w pełni Świadomy, ani Siebie, ani Tego, co ma zrobić.

Dzisiaj jest przypomnienie o Najniższym Naszym Poziomie, a Jednocześnie tym, w którym doświadczamy pełni zjawisk energetycznych.

Pokazali napis; -Prawo Moralne. –Podarli, wyrzucili te skrawki i pokazali na Górę. Nie istnieje w ogóle takie Prawo. Istnieje Tylko On.

Na Naszych głowach uruchomiły się pływające aureolki. To wygląda jak dymiące ognisko Indian dające koliste sygnały porozumiewawcze. **W ten sposób możemy przywoływać różnych Naszych, którzy są gotowi do współpracy.**

Wszystko się zatracza, ale parę osób ma jakieś inne widzenie. Jest dla Nich jakiś oddzielny Świat tu i tam jakieś inne, różne rzeczy się dzieją.

Nawet pojawił się Ktoś, kto nogi Nam myje. Ta Postać była mała, zagubiona jakby chłopczyk. Urosła z niej wysoka Postać i Nasze Dusze potem z Ciała wychodziły i myły nogi tej Postaci, a potem ta Postać oddziaływała na coś w Naszych głowach. Słyszę tylko –POJEDNANIE. W POMOCY WE WSPÓŁPRACY, W ZROZUMIENIU.

Pojawiło się przy Jezusie też Zwierzę Pana Bożych Zastępów.

Ta Rzeczywistość zostaje i coś tam będą robić, a jednocześnie otwiera się Przestrzeń. Ale tracę się jakbym wracał znów do tego Świata.

-Wiem tylko fragmentami obrazów, które podpowiadają tak, iż odnoszę wrażenie jakbym słyszał.

-Mówią mi, że słyszę; -nie można pewnego Procesu od razu zrobić, bo są osoby do tego nie gotowe, że do Domu Ojca wejdziemy jutro. Dzisiaj, bo tak musiało być został uruchomiony ten Proces, dzięki czemu jutro będzie można rozerwać; *-pokazali kajdany na rękach*. Tak jakby się Całość stała.

Pokazują też, że tam w tej Światłości w Domu Ojca, na tych wielkich schodach jest dużo Radości. Tam wbiegamy jakbyśmy byli małymi dziećmi. Ojciec nas wyprowadza na dół i wchodzimy w jasną Kulę. Wtedy od razu jesteśmy w Naszych Światach. Tu i Teraz. I Tam. Aż mi zawirowało w głowie. Prowadzi Nas tam z powrotem. Pokazało mi się słowo; -JUTRO. -Dotłumaczę JUTRO.

To się kończy, a schodzi ciśnienie na głowę i otwiera się inny Świat. Podpowiadają, że w grę wchodzi inny Bóg, ale z Rzeczywistości Wolnego Wyboru. Bije Światło z lewej strony, ale jakby nie mogła się przez Nas przedrzeć ta fala, jakby w wodzie, choć próbuje się dostać. Ta Istota, która te Energie prowadzi spytała się; - **Czemu?** -Słyszysz; - **bo nie czas.** -Patrzą na Mnie. -Ja powiedziałem, jeśli można, to proszę.

-Powiedzieli. -**Zaczynamy.**

-Ta Energia zaczyna Nas teraz przenikać. To jest Świat Wolnego Wyboru. -Ale, po, co? -**By było pewniej. -By uruchomić pewne cechy, w sensie, żebyśmy na nie, nie zwracali uwagi.** Czuję ból teraz w kręgosłupie szyjnym. Jakby na kręgosłup nakładali zbroję i Ona po barkach się rozchodzi jak krzyż i tam właśnie takie pokrętko, błyszczący kamień jest. -----
-Ciekawe, Kto jeszcze z Was to odczuwa?

To, że jest namaszczenie z tyłu, to wiemy. Nie mają przejścia. Ale to jest plombą na wszystko. Nawet ona tworzy się z przodu, ale tu puściłem wodze wyobraźni. Trzeba by to odczytać. Kręgosłup tworzy i później przez głowę idzie na czoło. Pojawił się jakiś staroegipski symbol ptaka. Pofrunął do góry. Potem sfrunął i na barkach siedzi. I na pewno to jest inny ten Świat. Pokazała się postać Kobięcia podobna do Nicości.

-Mówi. -**Nie pamiętasz?**

-**Wiem tylko, że wszystko będzie przypomniane.**

Teraz odczułem Obecność Ojca we wszystkim. Jest wokół Nas wszędzie. -Wszędzie. Tak jak Opiekun, tak jak kiedyś Jezus, tak teraz On jest wszędzie. Tak jakby czuwał, tak jakby patrzył, jakby był obecny przy wszystkich myślach, uczynkach i słowach.

-**I nigdy o tym nie zapominaj.** -Słyszę.

-**Nie daj się wykorzystywać, ale dawaj ile możesz.**

Trzeba dbać o swoją kondycję w pewnym sensie, bo wtedy, kiedy osłabniesz nic z Siebie nie dasz.

-**Bądź roztropny, rozumny.** -Mamy Skalę Przychylności.

-On te Skale jakby mi pokazywał i mówi, by **odnajdywać na Nich Jego podpowiedź, by pytać o to, co On sądzi.**

Mówi też, że to będzie bardziej się tyczyło przestrzeni Duchowych, niż tego, co jest w Życiu, żeby odczyt Jego przychylności właściwie zinterpretować.

Znów położył mi tę Skalę, aż mnie chłód przeniknął i pokazuje mi coś wahadelkiem.

-Jeśli Ktoś z Was widzi Skalę, to możecie spytać o to, co chcecie w Życiu osiągnąć i patrzcie, co Wam wahadelko wskaże. Ja zadałem dwa pytania i od razu uzyskałem podpowiedź. Jak potrafiacie, to pytajcie, bo Ojciec Wam na to odpowie.

.....

53.04-Dla mnie odpowiedzi są tym, co bym chciał, do czego dążę cały czas. Utworzył się dla moich dążeń wielki Kanał. Jakbym to, co widzę wyprzedzało to, co chcę. Dzięki temu możemy iść przez Przestrzeń i przez to, co będziemy robić spokojnie. Jakby nasze zamysły o tyle wyprzedzały Działania, iż Siły ciemności właśnie przez to, że Zamysł wyprzedza Działanie, nie mogły skasować w Nas tego zamysłu. Dzięki czemu nie będą miały do Nas dojścia. –Nareszcie zrozumiałaś. –Słyszę.

Czyli tam, gdzie są czyste intencje nie można ich powstrzymać, o ile cały czas jesteśmy im wierni, ponieważ one wyprzedzają Nas; *-Bo to, co na Górze, to i na Dole, bo to, co robimy jest już zrobione.*

Dlatego jak Ktoś łamie się i nie chce wierzyć, tylko wtedy dopuszcza do Siebie siły ciemności, które mogą to kasować.

To, co mi teraz pokazują dla mnie osobiście jest wielką Nauką, tylko ten Obraz muszę zapamiętać i potem na logikę zanalizować, bo jak chcę coś powiedzieć to gubię to, co odczuwam. Widzę jak to się dzieje.

Kiedy chcę, bo chciałem coś zrobić, to już przede mną to się staje i tego Programu te Siły nie mogą skasować. Nie mają żadnego dojścia, a My jesteśmy tak jakby w środku, w Centrum tych jasnych Energii. Te Pola są jasne i nie mogą nic zrobić. Jest spokój, jest cisza.

Tylko Najwyższe Energie, niczym coś delikatnego bardzo, jasnego w całym tym Obszarze pozostają.

-Usłyszałam. *-Idź, Oddaj Mój Dom.* Nie Swój, bo przecież wielu z Nas ma już Swój Dom, i go odnalazło, ale Mój Dom.

Mój Dom, czyli Ojca w Was, w tym Świecie. To jest już właściwe rozumowanie. Ale ten Mój Dom ma sekret. Nie chodzi o Świątynię, ani o Całość. To zawężone albo rozszerzone pojęcie czegoś.

(Głos I) Kiedy wszystko przepracujemy w Sobie i jesteśmy przepelnieni tu na Ziemi, to Ojciec schodzi do Nas i Realizuje się w Nas. **Swoje Cele i to, co Stworzył. Jesteśmy wtedy w pełni.**

(Zbyszek) Wszystko tu jest prawdą. To jest Jego Dom w Nas. Pokazali mi, że jak my tu będziemy Działać, to jakby w Naszych paluszkach były bielutkie Kanałiki, a w każdym z tych kanałików stał bielutki, mały Dom, taka Chatka, w której mieszka On. Jak My działamy, to Energia płynie z tamtych Chat, z Nas. **To jest Odczucie.** Tylko jak wzrosnąć, żeby to było w pełni Jego. *-Wiesz. -Mówią. -Słuchaj Ich. -Czyli was. -Tylko słuchaj.*

-Czuj? *-Nie, słuchaj.*

(Głos I) Czyli to, co powiedzieliście jest bliższe temu, niż to, co Ja odczuwam.

To jest szacunek do Samego Siebie, dlatego, że Ojciec jest w Nas i My musimy Siebie szanować i nie pozwalać przez Miłość, poprzez zbytne otwarcie na Miłość, aby Inni wykorzystywali. Na zatracanie się. Trzeba w Sobie to przepracować i zamknąć to. Szacunek do Samego Siebie.

Czasami Działasz i robisz, ale potrzebujesz też wytchnienia. Przychodzą Inni i nie pozwalają Ci na to wytchnienie. Trzeba umiejętnie powiedzieć kiedyś *-nie* i przygotować czas na kolejne *-tak*. Musimy dbać o to, by być w Mocy, kondycji, w Całości, żeby była Radość.

-I, co teraz ?

-I Ogień życia się Otworzył. -Patrz, czym promieniują Twoje ręce.

-Ogień gęsty jak guma jest w rękach. Wygląda jak geoda. Ogień Życia jest gęsty i cofając ręce jego fale wracają. Trzeba chwilki żeby te Jego fale przeniknęły dalej. Moc jest wszędzie, ale Ogień Życia jakby wędrował. Tak to odczuwam.

(Głos I) On ma ciężar. Poruszajcie dłońmi.

(Zbyszek) Ogień Życia jest związany z Drzewem Życia.

-Podpal w Człowieku wszystko.....,ale dalej nie usłyszałem. Jak dotknąłem dłońmi swoich kolan, to aż mną wstrząsnęły wibracje.

Pokazują na Skalę Harmonii. Możemy tam nie tylko sprawdzić Spokój Ciała Fizycznego, ale i Wibrację Ognia Życia.

-Niezmywalną. –Mówią. Jak się uruchomi, to nie łatwo go zgasić. –Bo Płonę Wiekiście.

-Słyszę. –To, co się dzisiaj stało, to jest DAR, z którego niewielu zdaje Sobie sprawy i nie we Wszystkich ten Dar będzie utrzymany, co nie oznacza, iż i tak nie będą mogli w Życiu, tu pokazują trzymać Kuli Światła.

-Nie każdy tą Drogą kroczyć będzie. –Słyszę. –Posługi, oddania i w tym momencie markotnie mi się robi.

-A, tu Ktoś Stał, ręce pod boki trzyma z wyrzutami, co ja mówię. Postawił mi pełną szklanicę jakby alka –prim musujący wrzucił.

-Pij, żeby Ci się polepszyło. –Mówi.

KONIEC.